



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Jeszcze o składni stylistycznej w kontekście nowych paradygmatów lingwistyki

**Author:** Ewa Jędrzejko

**Citation style:** Jędrzejko Ewa. (2020). Jeszcze o składni stylistycznej w kontekście nowych paradygmatów lingwistyki. W: K.Tałuż, M. Nadolna-Tłuczykont (red.), „Między książką a literaturą : księga jubileuszowa dedykowana Profesor dr hab. Teresie Wilkoń z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej” (S. 455-468). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH




Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Jędrzejko

 <http://orcid.org/0000-0003-4949-1384>  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Jeszcze o składni stylistycznej w kontekście nowych paradygmatów lingwistyki

Poniższe uwagi wpisują się w ponawianą co pewien czas ogólnoteoretyczną dyskusję nad kondycją i perspektywami współczesnego językoznawstwa<sup>1</sup>, które w różnych kierunkach rozszerza obszar swych dociekań, zainteresowane między innymi szeroko rozumianą pragmatyką komunikacji i zmianami na językowej mapie stylowo-gatunkowej. Ów „zwrot pragma-stylistyczny”, skutkujący wielością propozycji teoretycznych i różnorodnością ujęć empirycznych, dokonał się pod naciskiem wielokierunkowych przeobrażeń w polisystemie kultury, które na wiele sposobów odciskają swe piętno na języku i stylu dyskursów w całej przestrzeni komunikacyjnej, dziś poddanej prymatowi kultury popularnej i nowym technologiom massmedialnym. Rodziło to konieczność zmierzenia się z nowymi zjawiskami w dyskursach publicznych, między innymi z ekspansją potoczności, eksperymentami w literaturze, nowymi gatunkami transgresywnymi, także przesunięciami na linii pisane > mówione; oficjalne >

---

<sup>1</sup> W Polsce szczególnie żywą na przełomie XX i XXI wieku. Zob. na przykład S. GAJDA: *Językoznawstwo na rozdrożu*. W: *Nowe czasy, nowe języki, stare i nowe problemy*. Red. E. JĘDRZEJKO. Katowice 1998, s. 11–19; A. DUSZAK: *Dokąd zmierza tzw. lingwistyka tekstu?*. W: „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. 9. Red. Z. KRĄŻYŃSKA, Z. ZAGÓRSKI. Poznań 2002, s. 29–37; *Metodologie językoznawstwa*. Red. P. STELMASZCZYK. Łódź 2006; *Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*. Red. A. KIKLEWICZ, J. DĘBOWSKI. Olsztyn 2008.

potoczne i tym podobne. W poszukiwaniu sposobów uatrakcyjnienia przekazu mówiący/piszący stosują różne strategie i środki językowe, także z poziomu składni<sup>2</sup>.

Zmieniały się więc też sposoby myślenia o języku i stylu, w tym o składni jako obiekcie badań<sup>3</sup>. W efekcie sam termin „składnia” bez dodatkowych specyfikacji jest dziś wieloznaczny<sup>4</sup>, między innymi ze względu na wielość możliwych odniesień, teoretycznych modeli opisu, kryteriów wyróżniania jej jednostek, kategorii i reguł, także na poziomie „składania” ich w spójną, ponadzdaniową całość komunikatywną – wypowiedź, tekst, dyskurs. Wśród wielu problemów podnoszono też problem tekstowo-stylistycznej akomodacji składni jako jednego z wyznaczników stylu i przemian kulturowo-komunikacyjnych<sup>5</sup>.

W tym kontekście umieściłam poniższe uwagi, z oczywistych powodów niepretendujące do formułowania gotowych rozwiązań. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę na potrzebę (i możliwości) powrotu do idei konstruowania składni stylistycznej, postulowanej przed laty przez Zenona Klemensiewicza, który zainicjował prace poświęcone stylistyczno-składniowej analizie tekstów róż-

<sup>2</sup> Pisano o tym wiele. Zob. choćby prace tu przywoływane; szerzej na ten temat pisałam między innymi w: E. JĘDRZEJKO: *Składnia – style – teksty. Składniowe aspekty przemian i zróżnicowania polszczyzny XX wieku*. Katowice 2005 (gdzie obszerna literatura); EADEM: *Między gramatyką i stylistyką. Gry składniowe w polskiej prozie 2. poł. XX wieku*. W: *Gramatyka tekst. T. 4*. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2014, s. 76–97; E. JĘDRZEJKO: *Zmiany paradygmatów lingwistycznych a sposoby myślenia o składni: w stronę nowych wyzwań*. W: *Gramatyka i tekst. T. 6*. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2016, s. 47–56, do których nawiązuję w niniejszym szkicu).

<sup>3</sup> Problemy składni dominowały w badaniach lingwistyki autonomicznej, rozważane w ramach różnych modeli gramatyk (transformacyjno-generatywne, formalne, semantyczne, funkcjonalne, gramatyki przypadku, model *Sens<>Tekst*). Ale też od początku dopełniały je idee pragmatystyczne i tekstologiczne (między innymi teoria zdania jako struktury tematyczno-rematycznej czy teorie aktów mowy), które skupiały się na komunikacyjnych aspektach zdania/wypowiedzenia, wykraczając poza granice składni gramatycznej.

<sup>4</sup> Widać to już w opozycjach terminologicznych: „składnia języka” *langue/systemowa/gramatyczna*, „składnia formalna” *vs* „składnia semantyczna” *vs* „składnia tekstu” (odmiany, gatunku), „składnia utworu/utworów (wybranego) autora lub epoki”; „składnia mówiona” *vs* „składnia pisana”, „składnia poetycka”, „składnia oficjalna”, „składnia potoczna”, „składnia intelektualna”, „składnia emocjonalna”, „składnia sprawozdawcza”, „składnia perswazyjna”, „składnia dyrektywna” i tym podobne.

<sup>5</sup> Większość prac analizujących składnię tekstów różnych odmian powstało w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku; niektóre przywołuję dalej.

nych odmian, rozwijane potem między innymi przez Teresę Skubalanę i Aleksandra Wilkonia<sup>6</sup>. To niewątpliwie trudne zadanie jawi się bowiem jako jedno z „nowych wyzwań”, stojących przed stylistyką i tekstologią. Pełny opis tekstu/dyskursu wymaga wszak uwzględnienia stylo- i tekstotwórczej roli składni, zintegrowanej z jego innymi aspektami (semantycznymi, pragma-komunikacyjnymi, genologicznymi, dyskursywno-kontekstowymi i tym podobnymi) Jak pisze Aleksander Kiklewicz, „w aspekcie *parole* forma językowa – i przede wszystkim tak skomplikowana forma, jak zdanie – jest synkretyczna, występuje jako nosiciel różnych znaczeń i różnych funkcji”<sup>7</sup>. Istniejące dziś prace, z różnych pozycji metodologicznych analizujące teksty różnych odmian i gatunków, dają też dobrą podstawę, by wrócić do problematyki komunikacyjno-stylistycznego potencjału składni systemowej i podjąć próbę porządkującej syntezy oraz dopracowania koncepcji składni stylistycznej jako modelu badawczego. W każdym razie syntetyczna, wieloaspektowa charakterystyka funkcjonalna poszczególnych modeli i kategorii składniowych, w różny sposób akomodowanych do potrzeb konkretnych tekstów, wzbogacałaby narzędzia lingwostylistycznych analiz, pozwalając na intersubiektywnie weryfikowalną ocenę roli składni w strategii tworzenia złożonego, wielopoziomowego makroznaku, wielorako zdeterminowanego (semantycznie i funkcjonalnie, illokucyjnie, genologicznie, stylistycznie, kulturowo i tym podobnie). Niekwestionowana bowiem pozostaje teza, że składnia – czy to traktowana jako abstrakcyjny podsystem *langue*, czy, jak proponują gramatyki kognitywne, jako „lista” skonwencjonalizowanych struktur-konstrukcji – dostarcza wielu modeli wyrażania myśli. Wybór spośród nich jest warunkowany zarówno możliwościami języka, jak i potrzebami komunikacji (kto mówi/pisze, do/dla kogo, o czym, z jakich pozycji ideowych, w jakim celu,

<sup>6</sup> Idzie o znany szkic Z. KLEMENSIEWICZA pod tytułem *Problematyka składniowej interpretacji stylu* z 1951 roku (przedruk w: Z. KLEMENSIEWICZ: *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*. Warszawa 1982, s. 433–496); czy T. SKUBALANKI z 1991 (*Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*. Lublin 1991), która kończąc rozdział dotyczący składni, pisała wówczas: „[...] jedno można stwierdzić na pewno: w dziedzinie polskiej składni stylistycznej najbardziej znane są dwa jej bieguny rozwojowe: staropolski, retoryczny, i współczesny, potoczny. Reszta czeka na dokładniejsze opracowania” (s. 177). Do tego postulatu nawiązują też prace A. WILKONIA. Zob. zwłaszcza A. WILKOŃ: *Spójność i struktura tekst. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków 2002 (o czym piszę dalej).

<sup>7</sup> A. KIKLEWICZ: *Podstawy składni funkcjonalnej...*, s. ????????

w jakiej sytuacji, w jakim nośniku i tak dalej), podlegając tym samym czynnikom zewnętrznym, jakie oddziałują na pozostałe obszary języka, kultury i stylów komunikacji w zmieniającym się świecie. Syntaktyczna organizacja tekstu to wynik wyboru, kombinacji i kontekstowej funkcjonalizacji różnych modeli wypowiedzi (podstawowych i derywowanych), które rozmaicie profilują treści ze względu na cel/zamysł komunikacyjny, intencje, kompetencje oraz preferencje stylowe nadawców (i odbiorców), normy i parametry poszczególnych gatunków i odmian mowy w określonych (typowych) sytuacjach dyskursywnych. Zarówno więc wybór środków, jak i strategia ich „składania” w spójną całość na poziomie dyskursywno-tekstowym (*parole*) podlega różnym „przymusom”, językowym i pozajęzykowym, determinowana przyjętymi w danym okresie „kodami komunikacyjnymi”. Ów zewnętrzny, pragma-socjo-kulturowo-kognitywny kontekst od dawna uwzględnia stylistyka (co sygnalizują przydawki charakteryzujące jej różne nurty, porównaj stylistyka pragmatyczna, funkcjonalna, kognitywna, dyskursywna i tym podobne<sup>8</sup>.

Nawet pobieżny przegląd literatury przedmiotowej pokazuje, że stylotwórczy aspekt składni od dawna dostrzegali zarówno syntaktolodzy, jak i stylistycy (uwzględniała go już klasyczna retoryka). W Polsce już w 1959 roku badania te zainicjował Zenon Klemensiewicz; zaproponował też metodę analizy, wykorzystaną potem i modyfikowaną rozmaicie przez badaczy tekstów różnych odmian<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Zob. *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim*. Red. E. SŁAWKOWA. Cieszyń 2000; S. GAJDA: *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna...* W: *Style konwersacyjne*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2001; B. WITOSZ: *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009.

<sup>9</sup> Na przykład M. KNIAGININOWA: *Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości, komentarza i reportażu*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1970, nr 2, s. 27–40; K. PISARKOWA: *Składnia rozmowy telefonicznej*. Kraków 1975; B. WITOSZ: *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego*. Katowice 1988; M. KITA: *Wypowiedzi przerywane we współczesnym języku mówionym*. Katowice 1986; S. MIKOŁAJCZAK: *Składnia tekstów naukowych*. Poznań 1990; A. STARZEC: *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole 1999; S. GAJDA: *Współczesna polszczyzna naukowa*. Opole 1990; M. RUSZKOWSKI: *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Kielce 1998; D. OSTASZEWSKA: *Składnia tekstu artystycznego jako wyznacznik przemian stylowych w XX w.* Katowice 2005; Składniowe środki i typy składni stylistycznej omawiają autorzy podręczników stylistyki: H. KURKOWSKA, S. SKORUPKA: *Stylistyka polska*. Warszawa 2003. Zagadnienia retoryki poruszane są w: J. ZIOMEK: *Retoryka opisowa*. Wrocław 1990.

Istotnym krokiem na drodze wiązania składni systemowej z problematyką tekstu i stylu były prace szkoły praskiej, zwłaszcza teoria aktualnego rozczłonkowania zdania/składnia tematyczno-rematyczna (Vilém Mathesius, František Daneš, Petr Sgall i inni). Na gruncie polskim testowali ją między innymi Stanisław Gajda (1982) i Dorota Szumska (1990), pokazując różne konfiguracje modelu T-R w tekście i ich funkcje stylo- i tekstotwórcze (spójność, progresję, akcentowanie i/lub wygaszanie linii tematycznych i tym podobne)<sup>10</sup>.

Kolejne inspiracje płynęły ze strony pragmalingwistyki (teoria aktów mowy, teorie implikatur i tak dalej) i szeroko dziś rozumianej tekstologii, w początkach inspirowanej również przez składnię i semantykę generatywną (porównaj próby tworzenia gramatyk tekstu, poetyk generatywnych czy generatywnych modeli makroderywacji, między innymi klasyczne już prace Władimira Proppa, Teuna van Dijka, Roberta-Alaina de Baugrande'a, Wolfganga Ulricha Dresslera, Michaela Hallidaya; także propozycje rosyjskich badaczy, między innymi Olgi Moskalskiej czy Galiny Zołotovej). Bujny rozwój interdyscyplinarnych badań nad komunikacją okazał się inspirujący dla kolejnych lingwistycznych teorii tekstu/dyskursu<sup>11</sup> czy dla tak zwanych gramatyk komunikacyjnych (na przykład propozycje Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej<sup>12</sup>). Korzystano z nich rozmaicie także w diachronicznie zorientowanych badaniach nad stałością/zmiennością gatunków mowy/tekstu<sup>13</sup>.

Nie trzeba dodawać, że polska stylistyka od lat rozmaicie adaptuje wszystkie te teoretyczne „nowinki”. Nadal jednak odczuwa się brak nowoczesnego, sprawnego narzędzia analizy składniowej, które – uwzględniając nowsze nurty, ich propozycje

<sup>10</sup> Zob. S. GAJDA: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Opole 1982; D. SZUMSKA: *Bez rematu. Metodologia opisu organizacji tematycznej tekstu w ujęciu konfrontatywnym*. Kraków 1996; teorię aktów mowy wykorzystywała K. SKOWRONEK w badaniu struktury tekstów reklamowych – zob. *Reklama. Studium pragmalingwistyczne*. Kraków 1993. Koncepcje O. Moskalskiej wykorzystałam w swej pracy *Nominalizacje w języku i w tekstach*. Katowice 1993.

<sup>11</sup> Zob. E. MICZKA: *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. Katowice 2002.

<sup>12</sup> Zob. A. AWDIEJEW, G. HABRAJSKA: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. Łask 2004.

<sup>13</sup> Zob. wielotomową edycję pod tytułem *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Red. D. OSTASZEWSKA i jej współpr.; *Style konwersacyjne*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2006.



i ustalenia – pozwalałoby w pełni ukazać rolę składni w charakterystyce i przemianach stylu różnych odmian czy gatunków, zwłaszcza w dłuższym okresie czy w perspektywie porównawczej. Dziś można wprowadzić polemizować z opinią Stanisława Gajdy, który u progu nowego millenium (2001) pisał:

Wydawałoby się, że rozwój nauk o języku od zainteresowania abstrakcyjnym systemem (strukturalizm) do komunikowania się ludzi z pomocą tekstów w określonych warunkach kontekstowych powinien służyć rozwojowi stylistyki, że mogłaby ona spełniać rolę integracyjną w stosunku do sfragmentaryzowanej, „rozkawałkowanej” wiedzy o języku. Tak się jednak nie dzieje. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie istnieje ogólnie akceptowana koncepcja stylistyki[...]¹⁴.

Wszak w tym samym roku Bożena Witosz pisała:

Stylistyka wykracza dziś zdecydowanie poza obszar tradycyjnie jej wyznaczany – z obrzeży lingwistyki i językoznawstwa przemieszcza się w kierunku centrum współczesnego językoznawstwa [...] jako gałąź interdyscyplinarna i integralna, łącząca wiele subdyscyplin współczesnej lingwistyki [...]¹⁵.

Istotnie, stylistyka znacznie rozbudowała swoje instrumentarium, wchłaniając różne idee (strukturalne, generatywne, kognitywno-kulturowe, pragmatyczne, socjolingwistyczne, tekstologiczne, teoriodyskursywne). Nadal jednak aktualny pozostaje postulat konstruowania gramatyki stylistycznej, a w jej obrębie – stylistycznie zorientowanej i funkcjonalnie zinterpretowanej składni. Niekwestionowane bowiem dokonania syntaktologii w odniesieniu do potencjału *langue* nie przełożyły się na wypracowanie spójnej koncepcji składni stylistycznej. Teoretyczne modele składni systemowej, ewoluujące w różnych kierunkach, także składnia w ujęciu gramatyk kognitywnych czy tak zwanych gramatyk komunikacyjnych, sprawdzają się w opisach zdania jako podstawowego budulca tekstu, ale z trudem (lub wcale nie) dają się stosować do opisu składniowej aranżacji złożonych makroznaków, reprezentujących różne gatunki *parole*. Szczególnie bezradne są te modele wtedy, gdy próbuje się uchwycić zmiany

¹⁴ S. GAJDA: *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna...*, W: *Stylistyka a pragmatyka*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2001, s. 15–22.

¹⁵ B. WITOSZ: *Dyskurs...*, s. 8.

składniowych strategii tekstotwórczych w dłuższym okresie, czy porównać pod tym względem teksty danej odmiany w różnych okresach i językach<sup>16</sup>.

Także koncepcje tekstologiczne (T. van Dijka, M. Hallidaya, Jánosa S. Petofiego i innych), w różnym zakresie wykorzystywane i w polskich badaniach stylistycznych, choć ważne dla poznania złożonych czynników determinujących strukturę tekstów wielorako zdeterminowanych (kontekstowo, sytuacyjnie, kognitywnie, etnokulturowo i tak dalej), niezupełnie nadają się do analizy składniowych strategii, zwłaszcza w ujęciu diachroniczno-porównawczym. Nadal więc badacz stawiający pytania o stylistyczny wymiar składni jako ważnego (choć nie jedyne) wskaźnika przeobrażeń stylowo-komunikacyjnych ma do dyspozycji jedynie metodę, jaką przed półwieczem wskazał Zenon Klemensiewicz (modyfikowaną przez późniejszych badaczy). Wszelako forma wypowiedzi tekstowych (ich gramatyczne typy, długość, struktura wewnętrzna i tym podobne) to tylko jeden element składniowej charakterystyki stylu. Składnia stylistyczna powinna więc zinterpretować komunikacyjną/pragmatyczną i stylotwórczą wartość poszczególnych modeli systemowych (podstawowych i derywowanych), uwzględniając akcentowaną dziś orientację na rozmaite pragmatyczne i kulturowe uwarunkowania dyskursów oparta na założonej siatce zinterpretowanych kategorii systemowych (zdanie i jego warianty – rozwinięte i zredukowane, modalizowane, nominalizowane, pasywne i tak dalej, rozmaicie adaptowane do potrzeb konkretnego typu tekstu). Byłaby wtedy dopełnieniem teoretycznych modeli składni systemowej<sup>17</sup>, pozwalając na pełniejszą charakterystykę tekstów poszczególnych odmian czy gatunków oraz porównywanie strategii tekstotwórczych w różnych okresach i/lub w różnych krajach/kulturach.

<sup>16</sup> O niedostatku takich narzędzi przekonałam się „na własnej skórze”, próbując ukazać stałość/zmienność strategii tekstotwórczych w XX wieku (publicystyka prasowa, kazania, reklama, czaty i blogi) w kontekście pytania o składniowe wyznaczniki przeobrażenia praktyk komunikacyjnych w tym okresie. Zob. E. JĘDRZEJKO: *Składnia*...

<sup>17</sup> Zwykle wskazuje się trzy aspekty/poziomy opisu składniowego: semantyczny (składnia predykatowo-argumentowa), formalny (strukturalizacja SP-A) i składnię szyku (aktualne rozczłonkowanie, ST-R). O innych różno-aspektowych interpretacjach zdania zob. A. KIKLEWICZ: *Podstawy składni funkcjonalnej*... (zwłaszcza rozdział I).



Nie ma tu miejsca na rozwinięcie tej problematyki. Spróbuję jedynie wskazać kilka kwestii, które zdają się istotne dla myślenia o teoretycznym modelu składni stylistycznej, uwzględniając ważniejsze cechy „paradygmatu postrukturalnego”.

1. Ze wskazywanym wielokrotnie przesunięciem punktu ciężkości z systemu na tekst i przemiany stylowokomunikacyjne wiąże się „ukontekstowanie” składni. Oznacza to, że jej potencjał systemowy musi być rozważany w ścisłym związku zarówno ze specyfiką tekstu o określonej przynależności genologicznej (odmiana, gatunek, typ), jak i z sytuacją („kontekst życiowy” tekstu), w której powstaje i funkcjonuje, z jego tematyką, „aktorami”, konwencjami i tak dalej<sup>18</sup>. Kategorie i modele składni już na poziomie *langue* są w pewnym stopniu „nasemantyzowane”, ale ich walor stylistyczny ujawnia dopiero sposób ich użycia w tekście, gdzie są rozmaicie aktualizowane (rozwijane, kondensowane, redukowane, przekształcane, dzielone/rozrywane, łączone, zanurzane i tak dalej). Sposób składniowego ukształtowania wypowiedzi sam w sobie ma wartość stylistyczną, wspomagając środki z innych poziomów. Ale oczywiście o stylu współdecyduje nie tylko forma wypowiedzi, charakter czy proporcje struktur (zdaniowych i niezdaniowych i tak dalej), ale też ich miejsce w tekście, czynniki delimitacyjne i spójnościowe i tym podobne, determinujące struktury makroskładniowe (tak zwane formy podawcze – opis, narracja, komentarz, dialog; także członowanie tematyczne, między innymi akapity). Składniowe modele „alternatywne” oraz ich układy pozwalają rozmaicie organizować treść i podświetlać jej różne aspekty (porównaj różnice stylistyczne i komunikacyjne między zdaniem prostym a wielokrotnie złożonym, werbalnym a niewerbalnym, urwanym i tym podobne, czy też różnice między modalnością oznajmień, pytań i apeli, uwzględniając ich różne illokucje; także różnice między predykacją syntetyczną a analityczną/peryfrastyczną i tym podobne). Jest rzeczą znaną, że syntaktyczne derywaty modeli podstawowych i ich kombinacje uruchamiają różne dodatkowe sensy, modyfikując treść i funkcje wypowiedzi. Składnia stylistyczna powinna więc

<sup>18</sup> Postulat równoczesnego uwzględniania wielu wymiarów języka określa się jako „integracjonizm” czy „holizm”. Wymaga to jednak sprawnego, zintegrowanego instrumentarium badawczego – także, a może szczególnie w sferze badań stylistycznych aspektów składni w tekście.

zdać sprawę z ich komunikacyjnego potencjału w różnych kontekstach.

Interesujący trop wskazuje tu Aleksander Wilkoń<sup>19</sup>, który proponuje funkcjonalno-komunikacyjną typologię zdań tekstowych, wyróżniając na przykład zdania narracyjne, opisowe, komentująco-dywagacyjne, narracyjno-komentujące, ekspresywne, woluntarne, metatekstowe. Wyróżnia też zdania bez ukrytych intencji oraz komunikujące nie wprost (z określoną illokucją, paraboliczne, zaszyfrowane); również zdania obciążone funkcjonalnie („główne” – jako nośniki tematyczne *vs* pomocnicze, rozwijające treść; a także zdania uogólniające (integrujące informacje) *vs* wyszczególniające (konkretyzujące) i tym podobne. Propozycja autora ma charakter wstępny, wydaje się jednak warta rozważenia z perspektywy koncepcji (przyszłej) składni stylistycznej.

2. Postulat rezygnacji z ostrych demarkacji (system; tekst; semantyka; gramatyka; pragmatyka; synchronia; diachronia i tak dalej) na rzecz płynnych „przejsć” dla gramatyki stylistycznej oznacza powiązanie kategorii składni systemowej i składni retorycznej, a także ich wiązanie z kategoriami gramatyki tekstu. Trzeba też uwzględnić parametr czasu jako czynnik determinujący zarówno reguły systemowe, jak i normy oraz konwencje stylistyczne w danym okresie<sup>20</sup>. Przeszłość języka – kształtowane przez wieki kategorie składni gramatycznej oraz konwencje i wzorce stylowo-gatunkowe – współdeterminuje też współczesne style mówienia, sposób budowania (i odbioru) tekstów, także ich ocenę w terminach poprawności, stylu czy fortunności komunikacyjnej.
3. Z postulatem ujmowania zjawisk w terminach płynnego *continuum* wiąże się też zainteresowanie faktami o niejasnej przynależności kategorialnej czy typologicznej. W stylistycznej refleksji teoretycznej i w analizach dyskursów przejawia się to między innymi w ujmowaniu zjawisk języka i samych tekstów w terminach kategorii otwartych, prototypowych, gradacyjnych czy skalarnych. Jest to istotna zmiana, ważna dla myślenia o kategoriach składni w ich tekstowych realiza-

<sup>19</sup> Zob. A. WILKOŃ: *Spójność...*, s. 22–24.

<sup>20</sup> Zob. A. WIERZBICKA: *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*. Warszawa 1966; B. WYDERKA: *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Opole 1999.

cjach<sup>21</sup>. Zasada pokrewieństwa rodzinnego jest tu szczególnie atrakcyjna, także dla typologii gatunków, rozumianych jako abstrakcyjne wzorce, wyznaczające pole różnych tekstowych reprezentacji, mniej lub bardziej prototypowych. W tym ujęciu kategorie mają charakter nieostry, mają swoje centra i peryferia, na których mieszczą się różne formy „zmacone”, o niejasnej przynależności, interpretowane w terminach wariantów, modyfikacji, transgresji i tym podobnych. W terminach kategorii gradacyjnych można też ujmować rozmaite tekstowe reprezentacje kategorii zdania (pełne lub zredukowane, urwane, werbalne i niewerbalne, różnie modalizowane, metatekstowe i tym podobne). Składnia stylistyczna powinna wypracować taką siatkę typów realizacyjnych oraz ich typowych funkcji tekstowych.

4. Podkreślane w nurtach poststrukturalnych związki języka z kulturą ze społeczeństwem (czego zresztą strukturalizm nie negował) także inspirują sposób badań stylistycznych – porównaj stylistykę etno- i interkulturową, genderową, interakcyjną i tak dalej. Dla idei gramatyki stylistycznej oznacza to, że składnia to nie tyle (i nie tylko) „urządzenie do generowania” zdań (według gramatycznych reguł selekcji i subkategoryzacji) oraz ich „nizania” w większe wypowiedzi, ale przede wszystkim sfera dynamicznie zmiennych wyborów formy i sposobu mówienia „o tym samym nie tak samo” – między innymi ze względu na typ nadawcy i jego cechy socjolingwistyczne (wiek, płeć, przynależność do określonego kręgu kulturowego, wyznawaną ideologię i tym podobne)<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Jak wiadomo, kwalifikacja jednostek budowy tekstów w konkretnym akcie komunikacji czasem nastrocza trudności ze względu na rozmaitość realizacji modeli podstawowych, nieoczywistość sygnałów samodzielności, pewną swobodę łączenia i członowania zdań modelowych – kwestie dobrze znane badaczom składni tekstu, zwłaszcza mówionego, lub imitującego bezpośredni kontakt z odbiorcą, nie mówiąc o poezji, wieloznaczności sygnałów delimitacji czy wewnętrznych stosunków syntaktycznych w przypadku kondensatów i tym podobnych (zwłaszcza w poezji czy w prozie tzw. eksperymentalnej). To każe z dużą ostrożnością podchodzić do metod statystycznych w opisie składni tekstów, choć nadal jest to uprawniony i często stosowany sposób ich charakterystyki stylistycznoskładniowej.

<sup>22</sup> Zob. między innymi E. SŁAWKOWA: *Stylistyka feministyczna. Zarys problematyki badawczej*. W: *Nowe czasy, nowe języki, (nowe i stare) problemy*. Red. E. JĘDRZEJKO. Katowice 1998, s. 210–217 czy E. SŁAWKOWA: *Style konwersacyjne w perspektywie komunikacji międzykulturowej*. W: *Style konwersacyjne...*, s. 69–79. Warto też przyrzeć się składni z perspektywy pokoleniowej (między innymi dyskursy młodzieżowe w Internecie).

Trzeba zgodzić się z opinią, że „funkcja stylistyczna (metakomunikacyjna) wskazuje, że w formie, strukturze i znaczeniu struktur językowych znajdują wyraz rozmaite typy zachowania komunikacyjnego, a także szerokie spektrum grup społecznych [...] Zdanie posiada znaczenie tej funkcji, jeśli jest nacechowane pod względem zewnętrznych okoliczności komunikacyjnych [...]”<sup>23</sup>.

Forma wypowiedzi tekstowych może mieć swoje piętno socjo- czy etnostylowe, różne ze względu na wzorce dyskusyjne w danej wspólnocie komunikatywnej oraz okoliczności interakcji, w której tekst powstaje i funkcjonuje. Użyte struktury syntaktyczne i sposób ich tekstowej adaptacji, zapewniające interpretowalność komunikatu, to efekt indywidualnych wyborów, ale też określonych wzorów komunikacyjnych ze względu na cały kontekst socjokulturowy, kompetencje uczestników, relacje nadawczo-odbiorcze i tym podobne. Składniowe strategie są podporządkowane tym wszystkim czynnikom; zanurzone w kulturze – naznaczają tekst i kreowany w nim obraz świata (obiektów i zjawisk w pewien sposób konceptualizowanych i aksjologizowanych) swoistym piętnem czasu. Analiza wszystkich aspektów składniowych strategii tekstotwórczych może być wtedy także jednym z sygnałów kondycji kultury, języka i społeczeństwa danego czasu.

Oczywiście, nie wszystkie te czynniki są sygnalizowane w planie składniowym, ale konieczność ich uwzględnienia w stylistycznej analizie tekstu wymusza wyjście poza granice składni systemowej.

5. Instrumentarium postrukturalnej semantyki i tekstologii wzbogaciła też kognitywna teoria metafory i metaforycznych schematów pojęciowych. Metafora, uznana za ważny mechanizm konceptualizacji doświadczeń poznawczych i pewien sposób obrazowego kodowania informacji, była wyłączona z obszaru badań składniowych (zwłaszcza w generatywizmie) – zawsze natomiast była istotna dla stylistyki. Stylistyczna rola zdań metaforycznych nie wymaga dowodzenia – znajdziemy je we wszystkich sferach komunikacji, nie tylko artystycznej. Zdania metaforyczne wzmacniają różne funkcje tekstu, przy tym poszczególne odmiany dyskursów różnią się zarówno stopniem, jak i zakresem oraz rodzajem metaforyki.

---

<sup>23</sup> A. KIKLEWICZ: *Podstawy składni funkcjonalnej*. 2004, s. 251.

Wykorzystują bowiem rozmaite schematy, które mają oparcie w utrwalconych skryptach językowo-kulturowych. Składnia stylistyczna musi więc także je uwzględniać jako specjalny typ realizacji struktur treści.

Nie sposób w krótkim artykule wskazać wszystkich źródeł inspiracji współczesnej stylistyki (i nie taki był jego cel). Warto też podkreślić, że „nowe” spojrzenie na zakres, cel i przedmiot badań lingwostylistycznych nie oznacza odrzucenia ustaleń wcześniejszych ani sprawdzonych narzędzi. Skłania jednak do ich rewizji i optymalizacji, co oznacza też powroty do problemów i postulatów sygnalizowanych już wcześniej. Dotyczy to także składni stylistycznej i jej instrumentarium. Postrukturalne nurty, zorientowane na badanie sposobów *użycia* języka w całej przestrzeni dyskursywnej, niewątpliwie je wzbogaciły, nie zawsze jednak dają się zastosować w opisie składniowych strategii tekstotwórczych. Interdyscyplinarne modele *discours analysis* próbują jednak wiązać modele wypowiedzenia z czynnikami natury pragmatycznej, społecznej, psychologicznej, kulturowej. Z jednej strony odwołują się do socjokulturowych badań relacji między społecznym doświadczeniem a strukturą języka i formami dyskursu (na przykład Teun A. Goffman, Achard, wcześniej Labov), z drugiej – do psycholingwistycznych koncepcji struktur wiedzy i operacji poznawczych oraz ich reprezentacji w umyśle (między innymi Teun van Dijk, Walter Kintsch, George Lakoff, Mark Johnson, Marvin Minsky). Korzystają z nich też także prace nad sztuczną inteligencją (na przykład Roger Schank, Robert Abelson, których zdaniem składnia – oprócz leksykonu – to główny element programowania komunikacji człowiek – maszyna).

Dla przyszłej składni stylistycznej inspirujący – choć nie wolny od kwestii dyskusyjnych – może być też kompleksowy projekt zintegrowanej składni funkcjonalnej Aleksandra Kiklewicza<sup>24</sup>. Jak pisze autor, zaproponowany przezeń model

pozwała na tworzenie zasadniczo nowej generacji lingwistycznego opisu zdania. Novum tego opisu polega m.in. na tym, że łączy on właściwości, które w poprzednich teoriach składni traktowano jako wzajemnie się wykluczające [...] <sup>25</sup>.

– uwzględnia bowiem różne aspekty (semantyczne, pragmatyczne, psychologiczne i tak dalej) w powiązaniu z formą; uwzględnia

<sup>24</sup> Zob. A. KIKLEWICZ: *Podstawy składni funkcjonalnej...*

<sup>25</sup> Ibidem, s. 272.

też efekty prototypowe i dyfuzyjne, także metaforyczne modele konceptualizacji – a równocześnie wykorzystuje dotychczasowy dorobek syntaktologiczny.

Jak więc widać, pojęcie składni zyskuje dziś szerszy wymiar. Obejmuje nie tylko gramatyczne reguły budowy „zdań lingwistycznych”, ale też czynniki pragma-komunikacyjne, determinujące wybory i strategie „składania” zdań/wypowiedzeń w złożony tekst/dyskurs. Takie holistyczne rozumienie składni stylistycznej pozwoliłoby usystematyzować opis i ukazać pełniejszy obraz wykorzystania potencjału składni *langue* w różnych obszarach komunikacji. Wymodelowanie takiego opisu jest trudne z wielu powodów, niemniej jednak dziś staje się oczywiste, że tradycyjny sposób stylistyczno-składniowej charakterystyki tekstów, choć nadal ważny, jest już niewystarczający. Spojrzenie bowiem na tekst/dyskurs z poststrukturalnej perspektywy każe uwzględniać wielość i złożoność czynników determinujących wybory. To zaś uświadamia potrzebę optymalizacji narzędzi opisu stylistycznych walorów składni. Oczywiście, o stylu decyduje wiele czynników z różnych poziomów tekstu, ale to składnia, oferując różne sposoby strukturalizacji i aranżacji treści, zdaje się mieć tu rolę szczególną. Wypracowanie teoretycznego modelu składni stylistycznej, który uwzględniałby owe czynniki, wydaje się tedy jednym z wyzwań stojących przed lingwistyką tekstu/dyskursu XXI wieku.

## Bibliografia

- AWDIEJEW A., HABRAJSKA G.: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. Łask 2004.
- DUSZAK A.: *Dokąd zmierza tzw. lingwistyka tekstu?*. W: „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. 9. Red. Z. KRĄŻYŃSKA, Z. ZAGÓRSKI. Poznań 2002.
- GAJDA S.: *Językoznawstwo na rozdrożu*. W: *Nowe czasy, nowe języki, stare i nowe problemy*. Red. E. JĘDRZEJKO. Katowice 1998.
- GAJDA S.: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Opole 1982.
- GAJDA S.: *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna...* W: *Style konwersacyjne*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2001.
- GAJDA S.: *Współczesna polszczyzna naukowa*. Opole 1990.
- Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1–5. Red. D. OSTASZEWSKA i jej współpr. Katowice 2000–2015.
- JĘDRZEJKO E.: *Między gramatyką i stylistyką. Gry składniowe w polskiej prozie 2. poł. XX wieku*. W: *Gramatyka tekst*. T. 4. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2014.
- JĘDRZEJKO E.: *Nominalizacje w języku i w tekstach*. Katowice 1993.



- JĘDRZEJKO E.: *Składnia – style – teksty. Składniowe aspekty przemian i zróżnicowania polszczyzny XX wieku*. Katowice 2005.
- JĘDRZEJKO E.: *Zmiany paradygmatów lingwistycznych a sposoby myślenia o składni: w stronę nowych wyzwań*. W: *Gramatyka i tekst*. T. 5. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2016.
- Kategorie pragmatyczne w tekście literackim*. Red. E. SŁAWKOWA. Cieszyn 2000.
- KIKLEWICZ A.: *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn 2004.
- KITA M.: *Wypowiedzi przerywane we współczesnym języku mówionym*. Katowice 1986.
- KLEMENSIEWICZ Z.: *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*. Warszawa 1982.
- KNIAGININOWA M.: *Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości, komentarza i reportażu*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1970, nr 2.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S.: *Stylistyka polska*. Warszawa 2003.
- Metodologie językoznawstwa*. Red. P. STELMASZCZYK. Łódź 2006.
- MICZKA E.: *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. Katowice 2002.
- MIKOŁAJCZAK S.: *Składnia tekstów naukowych*. Poznań 1990.
- OSTASZEWSKA D.: *Składnia tekstu artystycznego jako wyznacznik przemian stylistycznych w XX w.* Katowice 2005.
- PISARKOWA K.: *Składnia rozmowy telefonicznej*. Kraków 1975.
- RUSZKOWSKI M.: *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Kielce 1998.
- SKOWRONEK K.: *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*. Kraków 1993.
- SKUBALANKA T.: *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*. Lublin 1991.
- SŁAWKOWA E.: *Style konwersacyjne w perspektywie komunikacji międzykulturowej*. W: *Style konwersacyjne*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2001.
- STARZEC A.: *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole 1999.
- Style konwersacyjne*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2006.
- SZUMSKA D.: *Bez rematu. Metodologia opisu organizacji tematycznej tekstu w ujęciu konfrontatywnym*. Kraków 1996.
- Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*. Red. A. KIKLEWICZ, J. DĘBOWSKI. Olsztyn 2008.
- WIERZBICKA A.: *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*. Warszawa 1966.
- WILKOŃ A.: *Spójność i struktura tekst. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków 2002.
- WITOSZ B.: *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego*. Katowice 1988.
- WITOSZ B.: *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009.
- WYDERKA B.: *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Opole 1990.
- ZIOMEK J.: *Retoryka opisowa*. Wrocław 1990.